

W Polsce będzie rejestr nieślubnych dzieci

5 stycznia 2017

Rząd chce nowelizacji ustawy, w myśl której urzędnicy stanu cywilnego przy zgłaszaniu urodzeń dzieci, będą mieli obowiązek pozyskać informację o stanie cywilnym matki oraz ewentualnej dacie ślubu rodziców.

Anonimowy informator z jednego z urzędów powiedział „Dziennikowi Gazecie Prawnej”, że chodzi de facto o sprawdzenie, czy dziecko pochodzi z „prawego łóża”. Informacje te mają zostać umieszczone w karcie urodzenia dziecka i przekazane do Głównego Urzędu Statystycznego. Rząd wprowadza nowelizację ustawy, ponieważ od prawie 2 lat po ostatnich zmianach wzorów kart urodzeń tych informacji jest na tyle mało, że urząd nie jest w stanie prowadzić wiarygodnych badań i ankiet np. a propos śmierci noworodków czy opieki okołoporodowej. Dlatego pragnie rozszerzyć wzór karty i „wyciągnąć” od Polek więcej danych. Dlaczego jednak miałyby interesować się stanem cywilnym matek (ojców już nie)? Tego oficjalnie nie potrafi wyjaśnić nikt.

Od nowego roku rodzice będą musieli podać w USC takie dane jak liczba dzieci urodzonych przez matkę (w tym żywo i martwo urodzonych), informacja o poprzednich ciążach i porodach (data poprzedniego porodu, żywotność poprzedniego dziecka), miejsce zamieszkania rodziców, oraz właśnie stan cywilny.

Komentatorzy obawiają się, że dane po prostu gdzieś wyciekną i zostaną spożytkowane inaczej niż wyłącznie na potrzeby GUS. Zrozumiałym jest, że dla urzędników i dla przyszłych zestawień GUS liczą się informacje o przebiegu porodu oraz stanie zdrowotnym rodzącej i jej dziecka, jednak zbieranie danych o kobietach bez podania wyraźnego ku temu powodu jest już niepokojące. Więcej, jest to wchodzenie z butami w intymne

życie obywateli. Fundacja Panoptikon jest zaniepokojona faktem, że w uzasadnieniu do projektu nowelizacji nie został wyjaśniony cel zbierania tych danych, jak również nie wytłumaczono, dlaczego ojciec tych danych podawać już nie musi.

Internauci mają już swoją własną teorię – to kolejny krok ku inwigilacji kobiet, mający na celu wykorzystanie danych np. o poronieniach, kiedy znów przyjdzie czas na to, by „pogrzebać” w ustawie antyaborcyjnej.

Autorstwo: Antonina Świst

Źródło: pl.SputnikNews.com